

Zakończenie i rekomendacje

Rozwój polityki naukowej i innowacyjnej, a zwłaszcza zdominowanie tej polityki poprzez praktyki ewaluacyjne, doprowadził do zdynamizowania rozwoju nauki i innowacji oraz wzrostu „produktywności naukowej”. Część badaczy twierdzi jednak, że jednocześnie wpadliśmy w „pułapkę pomysłowości, gdzie problemy świata stały się tak trudne do rozwiązania, że brakuje nam inwencji, by się z nimi zmierzyć”¹. Ewaluacja jako kluczowe narzędzie zarządzania polityką doprowadziła do zmiany sposobu prowadzenia działalności naukowej i innowacyjnej, którą przenika „toksyczny dym rywalizacji”². Obecne systemy ewaluacji sprzyjają instrumentalizacji nauki, jej ocenie wyłącznie poprzez pryzmat użyteczności, uprządkowania, realizacji celów społecznych i politycznych. Ograniczona została autonomiczność badaczy, zmienił się także ich status zawodowy. Zmiany te odzwierciedlają podporządkowanie rozwoju nauki i innowacji – zewnętrznym w stosunku do nich – celom ekonomicznym.

W ewaluacji pokłada się ogromne nadzieje. Ważne jest jednak, aby pamiętać, że obok cech uniwersalnych ewaluacji powinna ją zawsze cechować adekwatność do specyfiki problemów rozwoju nauki i innowacji w danym kraju, poprzedzona rzetelną analizą problemów rozwojowych. Omówione w książce przykłady pokazują, jak dostrzeżone słabości systemowe odzwierciedlają się w zmianach systemów ewaluacyjnych. Pierwszym krokiem jest zawsze dobre rozpoznanie problemów strategicznych. Przeprowadzony przegląd doświadczeń ewaluacyjnych oraz ewolucji w tej dziedzinie pokazuje jednak, że aby mogła ona dać efekty – w rozumieniu obiektywnych wskaźników produktywności jednostkowej i instytucjonalnej, musi bazować na rozbudowanych zasobach wiarygodnych, zestandaryzowanych informacji, gromadzonych, analizowanych i prezentowanych w ujednolicony sposób. Konieczny jest więc wydajny i wydolny system zbierania i przetwarzania danych, system scentralizowany, oparty na różnych bazach danych z dobrą ścieżką dostępu do nich – bez takiego systemu nie ma możliwości zarządzania polityką naukową i innowacyjną. Coroczna pełna informacja o stanie polityki STI powinna stać się bazą dla corocznych przeglądów realizacji, dzięki temu całe środowisko ma możliwość analizy postępów, wskazywania i identyfikacji wyłaniających się obszarów i problemów, w tym związanych z nowymi zjawiskami w nauce. Podobną rolę odgrywa identyfikacja

¹ Za I. Bauman, [w:] *Zarządzanie w płynnej nowoczesności*, red. Z. Bauman, I. Bauman, J. Kociatkiewicz i M. Kostera, Bęc Zmiana, Warszawa 2017, s. 158.

² Określenie Z. Baumana, [w:] *Zarządzanie w płynnej nowoczesności*, op. cit., s. 135.

barier w realizacji polityki STI i skoordynowane działania w celu ich usunięcia (np. dostosowanie prawa zamówień publicznych do specyfiki nauki, przejrzyste zasady ustalania terminów ogłaszania konkursów na projekty badawcze i czasu na ich przygotowanie). Mając na uwadze specyfikę procesu badań, rozwoju i innowacji jako procesu twórczego, który wymyka się standaryzacji, postuluje się wzmacnianie wszelkich formy finansowania badań (w tym niekonkurencyjnego finansowania), zarówno na poziomie instytucji, kraju, jak i w wymiarze międzynarodowym. Ponadto wyniki ewaluacji powinny być w ustalony sposób uwzględniane w decyzjach instytucjonalnych i indywidualnych. W wymienionych tu postulatach kryją się ogromne zagrożenia, których nie uniknęła polityka STI, związane ze wzrostem formalizacji. Stojąca na jej straży biurokracja nie pozostawia czasu na naukę, odbiera zapał, gasi ciekawość badawczą, przyciąga do nauki ludzi pracowitych i uporządkowanych, zniechęcając pasjonatów, ludzi kreatywnych i twórczych.

Nasuują się więc podstawowe pytania: Czy ewaluacja publicznej polityki naukowej i innowacyjnej służy rozwojowi nauki oraz innowacji? Czy publiczna polityka naukowa i innowacyjna potrafi dostatecznie odzwierciedlić w priorytetowych celach kluczowe problemy rozwoju nauki i innowacji? Obie te dziedziny aktywności bazują na procesie twórczym, którego efekty są nieprzewidywalne, i w tym zawiera się podstawowa wartość nauki. Jak pogodzić ścisłość określenia polityki, mierzalność wyników projektów, programów oraz celów polityki z faktem, że najbardziej kreatywne i przełomowe zdarzenia, zarówno w przyrodzie, jak i w sztuce, nauce, cywilizacji, stają się przez przypadek i raczej „same się robią” niż są robione? Odkrycia naukowego, innowacji nie da się do końca „zaplanować”. Tymi procesami nie da się zarządzać, w klasycznym rozumieniu procesu. W planowaniu stosujemy istniejące dotychczas założenia i kryteria, a ta nowość to jest właśnie coś, co te założenia i kryteria przelamuje. To skłaniałoby do podejścia *goal-free evaluation* i uznania emergentnego charakteru polityki naukowej i innowacyjnej. Ponadto, aby proces naukowy był prawdziwie efektywny, musi on pozostawiać autonomię twórcy, stworzyć mu warunki, ale nie ingerować w proces, bo kreatywność nie toleruje takich ograniczeń. Tymczasem rozwój polityki naukowej i innowacyjnej postępuje w kierunku bardzo silnego sformalizowania i zbiurokratyzowania, co zabija kreatywność.

Zastanawiając się, jakie warunki musi spełniać ewaluacja, aby przyczyniała się do poprawy skuteczności polityk, nie blokując ekspresji twórczości i kreatywności naukowej oraz nie ograniczając wolności naukowej, może warto rozważyć podejście niepolegające na sprawdzaniu, jak dana polityka realizuje założone cele (czyli nie ograniczać sobie z góry pola widzenia do perspektywy poznawczej przyjętej w danej polityce publicznej i do tego, jak zdefiniowała sobie obszar oddziaływania), tylko po prostu badać, jakie skutki wywołuje, niezależnie od intencji. Ciągłe zmiany polityki naukowej i innowacyjnej oraz stosowanych sposobów ewaluacji wynikają właśnie z tego, że oddziałuje ona inaczej, niż to sobie założyła. Proponowane podejście uwolniłoby ewaluację

polityki od przerostu biurokratycznego i nie blokowałoby ekspresji twórczości oraz kreatywności naukowej, nie ograniczało wolności badaczy i pozwalało sięgać poza znane horyzonty.

Dotychczasowe doświadczenia ewaluacji polityki naukowej i innowacyjnej dowodzą, że może ona być skutecznym narzędziem doskonalenia polityki. Pojawiają się jednak wątpliwości co do tego, czemu ma służyć polityka STI – czy rozwiązywaniu problemów organizacji, regionu, kraju, czy problemów światowych. Pojawiają się pytania o to, co daje krajowi wysoka pozycja w rankingach międzynarodowych, poza prestiżem i uznaniem, jeśli problemy krajowe nie są rozwiązane. W tym kontekście coraz częściej pojawiają się opinie, że skuteczność systemu ewaluacji dla polityki naukowej i innowacyjnej nie jest jednoznaczna z byciem skutecznym narzędziem rozwoju nauki i innowacji. Coraz więcej przemawia za koniecznością innego podejścia do ewaluacji, traktowania jej bardziej jako kultury działania zbiorowego nakierowanego na wsparcie realizacji celów organizacji (instytucji, państwa), jako procesu uczenia się, doskonalenia, wzajemnego wspierania w zespołach badawczych, co stwarza też okazję do renesansu etosowego podejścia do prowadzenia działalności naukowej i innowacyjnej, do odbudowy i przywrócenia wartości zapomnianego dobrego obyczaju akademickiego stojącego na straży jakości i naukowej wartości badań.